



BOLLETTINO

SALA STAMPA DELLA SANTA SEDE

N. 0269

Giovedì 25.05.2006

VIAGGIO APOSTOLICO DI SUA SANTITÀ BENEDETTO XVI IN POLONIA (25-28 MAGGIO 2006) (III)

Nel pomeriggio, alle ore 17.30, lasciata la Nunziatura Apostolica, il Santo Padre Benedetto XVI si reca in visita al Presidente della Repubblica della Polonia, S.E. il Sig. Lech Kaczyński, nel Palazzo Presidenziale a Warszawa.

Dopo il colloquio privato con il Presidente della Repubblica, il Papa saluta il Primo Ministro e i due Presidenti del Parlamento.

[00811-01.01]

• INCONTRO ECUMENICO NELLA CHIESA LUTERANA DELLA SS. TRINITÀ DI WARSZAWA DISCORSO DEL SANTO PADRE TRADUZIONE IN LINGUA ITALIANA TRADUZIONE IN LINGUA INGLESE

Concluso l'incontro con il Presidente della Repubblica, il Santo Padre si reca nella Chiesa Luterana della SS. Trinità di Warszawa dove, alle ore 19, è previsto l'Incontro Ecumenico con i rappresentanti delle 7 Chiese riunite nel Consiglio Ecumenico Polacco e con rappresentanti di altre religioni.

Nel corso della Liturgia della Parola, dopo l'indirizzo di omaggio del Presidente del Consiglio Ecumenico Arcivescovo Jeremiasz della Chiesa Ortodossa Autocefala di Polonia, il Papa Benedetto XVI pronuncia il discorso che riportiamo di seguito:

DISCORSO DEL SANTO PADRE

Drodzy Bracia i Siostry w Chrystusie!

„Łaska wam i pokój od Tego, Który jest i Który był, i Który przychodzi (...) i od Jezusa Chrystusa, Świadka Wiernego, Pierworodnego [wśród] umarłych i Władcy królów ziemi" (Ap 1, 4-5). Słowami z Księgi Apokalipsy, którymi święty Jan pozdrawiał siedem Kościołów Azji, pragnę powitać serdecznie wszystkich tu zgromadzonych, przede wszystkim przedstawicieli Kościołów i Wspólnot kościelnych zrzeszonych w Polskiej Radzie Ekumenicznej. Księdzu Arcybiskupowi Jeremiaszowi z Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, Przewodniczącemu tej Rady, dziękuję za skierowane do mnie przed chwilą pozdrowienie i słowa duchowej łączności. Pozdrawiam księdza Arcybiskupa Alfonsa Nossola, Przewodniczącego Rady ds. Ekumenizmu

Konferencji Episkopatu Polski.

Gromadzi nas dzisiaj pragnienie spotkania, by we wspólnej modlitwie oddać chwałę i cześć naszemu Panu, Jezusowi Chrystusowi: „Temu, który nas miłuje i który przez swą krew uwolnił nas od naszych grzechów, i uczynił nas królestwem – kapłanami dla Boga i Ojca swojego” (Ap 1, 5-6). Jesteśmy wdzięczni naszemu Panu, że jednoczy nas, udziela nam swego Ducha, pozwala wspólnie – pomimo tego, co jeszcze nas dzieli – wołać: „Abba, Ojczy”. Jesteśmy przeświadczeni, że On sam wstawia się nieustannie za nami i prosi: „oby się tak zespolili w jedno, by świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i żeś Ty ich umiłował tak, jak Mnie umiłowalesz” (J 17, 23). Wraz z wami dziękuję za dar tego spotkania i wspólnej modlitwy. Upatruję w nim jeden z etapów realizacji mocnego postanowienia, które uczyniłem na początku mego pontyfikatu, że sprawą priorytetową w mojej posłudze będzie przywrócenie pełnej i widzialnej jedności chrześcijan. Mój umiłowany poprzednik, Sługa Boży Jan Paweł II podczas wizyty w tym kościele Przenajświętszej Trójcy w 1991 r. przypomniał: „Bez względu na to, jak usilnie dążylibyśmy do jedności, ostatecznie zawsze pozostaje ona darem Ducha Świętego. Będziemy dobrze przygotowani na przyjęcie tego daru jedynie w takiej mierze, w jakiej uda się nam otworzyć nasze serca i umysły na jego przyjęcie przez chrześcijańskie życie, a szczególnie przez modlitwę”. Faktycznie, jedności nie zdołamy «zaprowadzić» jedynie własnymi siłami. Jak wspominałem podczas ubiegłorocznego spotkania ekumenicznego w Kolonii, „możemy ją przyjąć tylko jako dar Ducha Świętego”. Dlatego nasze ekumeniczne dążenia musi wspierać modlitwa, wzajemne przebaczenie i świętość życia każdego z nas. Wyrażam radość, że Polska Rada Ekumeniczna i Kościół rzymskokatolicki podejmują, tu w Polsce, tak wiele inicjatyw w tym zakresie.

„Oto nadchodzi z obłokami, i ujrzy Go wszelkie oko i wszyscy, którzy Go przebili” (Ap 1, 7). Słowa z Księgi Apokalipsy przypominają nam, że wszyscy jesteśmy w drodze na ostateczne spotkanie z Chrystusem, kiedy odsłoni On przed nami sens ludzkich dziejów, których centrum stanowi krzyż Jego zbawczej ofiary. Jako wspólnota uczniów zmierzamy na to spotkanie z nadzieją i z ufnością, że będzie to dla nas dzień zbawienia, dzień dopełnienia wszystkiego, za czym tęsknimy, dzięki naszej gotowości kierowania się wzajemną miłością, którą wzbudza w nas Jego Duch. Tę ufność budujemy nie na naszych zasługach, lecz na modlitwie, w której Chrystus odsłania sens swojego przyjścia i swojej śmierci: „Ojczy, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę moją, którą Mi dałeś, bo umiłowalesz Mnie przed założeniem świata” (J 17, 24). Zdążając na spotkanie z Chrystusem „nadchodzącym na obłokach”, głosimy swoim życiem Jego śmierć, wyznajemy Jego zmartwychwstanie i oczekujemy Jego przyjścia w chwale. Czujemy związany z tym ciężar odpowiedzialności, wszak ewangeliczne orędzie Chrystusa, stosownie do Jego prośby, powinno dotrzeć do każdego człowieka na ziemi, dzięki zaangażowaniu wszystkich, którzy wierzą w Niego i są wezwani, by świadczyć, że jest On rzeczywiście Posłanym przez Ojca (por. J 17, 23). Trzeba więc, abyśmy głosząc Ewangelię starali się utrzymywać relacje pełne wzajemnej, szczerzej miłości, tak aby w ich świetle wszyscy poznali, że Ojciec posłał Syna i tak miłuje swój Kościół i każdego z nas, jak umiłował Jego (por. J 17, 23). Zadaniem uczniów Chrystusa, zadaniem każdego z nas staje się więc dążenie do takiej jedności, byśmy jako chrześcijanie stawali się czytelnym znakiem Jego zbawczego orędzia, które kieruje do każdego człowieka.

Pozwólcie, że odwołam się raz jeszcze do wspomnianego już spotkania ekumenicznego, które odbyło się w tym kościele z udziałem waszego wielkiego Rodaka Jana Pawła II i do jego wypowiedzi, w której tak oto kreślił wizję wysiłków zmierzających ku pełnej jedności chrześcijan: „Stoi przed nami zadanie przewycięzania, krok za krokiem, przeszkód stojących na drodze do (...) wspólnego wzrastania w jedności, jaką Chrystus na początku obdarzył swój Kościół, który jest jeden. Waga tego zadania nie dopuszcza pośpiechu i niecierpliwości, ale obowiązek posłuszeństwa woli Chrystusa wymaga, abyśmy trwali na drodze do pokoju i jedności wszystkich chrześcijan. Wiemy, że to nie my sami będziemy leczyć rany powstałe w wyniku rozłamu i przywracać jedność – jesteśmy tylko narzędziami w ręku Boga. Jedność chrześcijan stanie się darem Boga w Jego czasie łaski. Pokornie zdajemy ku temu dniowi, wzrastając w miłości, wzajemnym przebaczeniu i zaufaniu”.

Wiele zmieniło się od tamtego spotkania. Bóg pozwolił nam poczynić wiele kroków ku wzajemnemu zrozumieniu i zbliżeniu się. Pozwólcie, że wspomnę niektóre z ostatnich wydarzeń ekumenicznych w świecie: publikacja Encykliki *Ut unum sint*, uzgodnienia chryzologiczne z kościołami przedchalcedońskimi; podpisanie w Augsburgu „Wspólnej deklaracji w sprawie nauki o usprawiedliwieniu”; spotkania z okazji Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 i wspomnienie ekumeniczne świadków wiary XX wieku; wznowienie dialogu katolicko-prawosławnego w skali ogólnoświatowej, udział przedstawicieli niemal wszystkich Kościołów i Wspólnot kościelnych w pogrzebie Jana Pawła II. Wiem, że i tu, w Polsce, braterski ruch ekumeniczny może poszczycić się konkretnymi osiągnięciami.

Wspomnę w tym momencie: podpisanie w roku 2000, również w tej świątyni, deklaracji o wzajemnym uznaniu ważności Chrztu przez Kościół rzymskokatolicki i Kościoły zrzeszone w Polskiej Radzie Ekumenicznej; ustanowienie Zespołu Konferencji Episkopatu Polski ds. Kontaktów z Polską Radą Ekumeniczną, do którego należą biskupi katoliccy i przedstawiciele innych Kościołów; powstanie bilateralnych komisji ds. dialogu teologicznego między katolikami a prawosławnymi, luteranami, polskokatolikami, mariawitami i adwentystami; publikacja ekumenicznego przekładu Nowego Testamentu i Księgi Psalmów; inicjatywa, zwana „Wigilijnym Dziełem Pomocy Dzieciom”, w której uczestniczą organizacje charytatywne Kościołów: rzymskokatolickiego, prawosławnego i ewangelickiego.

Dostrzegamy, że na polu ekumenicznym dokonał się znaczący postęp, a jednak ciągle oczekujemy czegoś więcej. Pozwólcie, że bardziej szczegółowo zwrócę dzisiaj uwagę na dwie kwestie. Pierwsza dotyczy spraw związanych z posługą charytatywną Kościołów. Tak wielu naszych braci oczekuje od nas daru miłości, zaufania, świadectwa, konkretnej pomocy duchowej i materialnej. Do tej kwestii nawiązałem w mojej pierwszej Encyklice *Deus caritas est*. Napisałem w niej, że „miłość bliźniego zakorzeniona w miłości Boga jest przede wszystkim powinnością każdego poszczególnego wierzącego, ale jest także zadaniem całej wspólnoty kościelnej, i to na każdym jej poziomie: od wspólnoty lokalnej, przez Kościół partykularny, aż po Kościół powszechny w jego wymiarze globalnym. Kościół jako wspólnota winien wprowadzać miłość w czyn” (n. 20). Nie możemy zapomnieć istotnej zasady, która od początku była mocnym fundamentem jedności uczniów: „We wspólnocie wierzących nie może być takiej formy ubóstwa, by komuś odmówiono dóbr koniecznych do godnego życia” (tamże). Ta idea jest ciągle aktualna, chociaż na przestrzeni wieków zmieniały się formy bratniej pomocy, a znalezienie odpowiedzi na współczesne wyzwania charytatywne zależy w dużej mierze od naszej wzajemnej współpracy. Wyrażam radość, że ta sprawa znajduje w świecie szeroki oddźwięk w postaci licznych inicjatyw ekumenicznych. Z uznaniem stwierdzam, że we wspólnocie Kościoła katolickiego i w innych Kościołach oraz Wspólnotach kościelnych pojawiły się nowe, liczne formy działalności charytatywnej, odrodziły się dawne, nabierając nowego rozmachu. Są to formy, które często łączą ewangelizację z dziełami miłosierdzia (por. tamże, n. 30 b). Wydaje się, że pomimo wszelkich różnic, które trzeba przewartościować w międzywyznaniowym dialogu, można tę zasadę pomocy charytatywnej odnieść także do ekumenicznej wspólnoty uczniów Chrystusa dążących do pełnej jedności. Wszyscy możemy włączyć się we współpracę na rzecz potrzebujących, wykorzystując tę sieć wzajemnych relacji, które zrodził nasz dialog i wspólne działania. W duchu ewangelicznego nakazu miłości starajmy się podjąć tę pełną troski posługę względem potrzebujących braci, kimkolwiek są. Z myślą o tym napisałem w mojej Encyklice: „aby świat stał się lepszy, konieczne jest, by chrześcijanie przemawiali jednym głosem i działali na rzecz «szacunku dla praw i potrzeb wszystkich, zwłaszcza ubogich, poniżonych i bezbronnych»” (por. tamże, n. 30 b). Życzę więc dzisiaj wszystkim uczestnikom naszego spotkania, by świadectwo realizowanej w życiu bratniej *caritas* uczyniło nasze głoszenie światu Chrystusa bardziej wiarygodnym i coraz bardziej nas zbliżało.

Druga kwestia, do której pragnę nawiązać, dotyczy życia małżeńskiego i rodzinnego. Wiemy, że wśród większych i mniejszych wspólnot chrześcijan, które są powołane do świadczenia o miłości, szczególne miejsce zajmuje chrześcijańska rodzina. W dzisiejszym świecie, w którym mnożą się relacje międzynarodowe i międzykulturowe, coraz częściej na założenie rodziny decydują się młodzi ludzie wywodzący się z różnych tradycji, religii, różnych wyznań chrześcijańskich. Niejednokrotnie dla nich samych i ich bliskich jest to decyzja trudna, niosąca różnego rodzaju ryzyko, zarówno dla wytrwania w wierze i budowania w przyszłości porządku rodzinnego, jak i dla stworzenia klimatu jedności rodziny, a także dogodnych warunków duchowego wzrostu dzieci. Może jednak – właśnie dzięki tworzeniu w szerszej skali ekumenicznego dialogu jedności – taka decyzja zapoczątkuje w praktyce swego rodzaju laboratorium jedności. Potrzebne są jednak do tego wzajemna życzliwość, zrozumienie i dojrzałość w wierze obu stron, jak i wspólnot, z których się wywodzą. Wyrażam uznanie Komisji Wspólnej Rady Episkopatu Polski i Polskiej Rady Ekumenicznej, za to, że podjęły prace nad ekumenicznym dokumentem, w którym wykładają wspólną chrześcijańską naukę o małżeństwie i rodzinie, ustalają akceptowane przez wszystkich zasady zawierania małżeństw międzywyznaniowych i wskazują konkretny program duszpasterski obejmujący takie małżeństwa. Życzę wszystkim, by do tej delikatnej kwestii Kościoły podchodziły z rosnącym zaufaniem i współpracowały szanując w pełni prawa i odpowiedzialność małżonków za kształtowanie w wierze własnej rodziny oraz wychowanie dzieci.

„Objawiłem im Twoje imię i nadal będę objawiał, aby miłość, którą Ty Mnie umiłowałaś, w nich była i Ja w nich” (J 17, 26). Bracia i Siostry! Pokładając całą naszą ufność w Chrystusie, który objawia nam swoje imię, dążmy

każdego dnia do pełni braterskiego pojednania. Niech Jego modlitwa sprawi, aby Jego Kościół na ziemi, w swej tajemnicy i w swej widzialnej jedności, stawał się coraz bardziej wspólnotą miłości, która jest odbłaskiem jedności Ojca, Syna i Ducha Świętego.

[00798-09.04] [Testo originale: Polacco]

TRADUZIONE IN LINGUA ITALIANA

Cari fratelli e sorelle in Cristo,

"Grazia a voi e pace da Colui che è, che era e che viene, dai sette spiriti che stanno davanti al suo trono, e da Gesù Cristo, il testimone fedele, il primogenito dei morti e il principe dei re della terra" (*Ap 1, 4-5*). Con le parole del Libro dell'Apocalisse, con cui San Giovanni saluta le sette Chiese dell'Asia, voglio rivolgere il mio caloroso saluto a tutti coloro che sono qui presenti, prima di tutto ai rappresentanti delle Chiese e delle Comunità Ecclesiali associate nel Consiglio Ecumenico Polacco. Ringrazio l'Arcivescovo Jeremiasz della Chiesa Ortodossa Autocefala e Presidente di questo Consiglio per il saluto e le parole di spirituale unione indirizzate poc'anzi. Saluto l'Arcivescovo Alfons Nossol, Presidente del Consiglio Ecumenico della Conferenza Episcopale Polacca.

Ci unisce oggi qui il desiderio di incontrarci, per rendere, nella comune preghiera, gloria e onore al nostro Signore Gesù Cristo: "A Colui che ci ama e ci ha liberati dai nostri peccati col suo sangue, che ha fatto di noi un regno di sacerdoti per il suo Dio e Padre" (*Ap 1, 5-6*). Siamo riconoscenti al nostro Signore, perché ci raccoglie insieme, ci concede il suo Spirito e ci permette – al di là di ciò che ancora ci separa – di invocare "Abbà, Padre". Siamo convinti che è Lui stesso ad intercedere incessantemente in nostro favore, chiedendo per noi: "Siano perfetti nell'unità e il mondo sappia che tu mi hai mandato e li hai amati come hai amato me" (*Gv 17, 23*). Insieme a voi ringrazio per il dono di questo incontro di comune preghiera. Vedo in esso una delle tappe per realizzare il fermo proposito che ho fatto all'inizio del mio pontificato, quello di considerare una priorità del mio ministero la restituzione della piena e visibile unità tra i cristiani. Il mio amato Predecessore, il Servo di Dio Giovanni Paolo II, quando visitò questa chiesa della Santissima Trinità, nell'anno 1991, sottolineò: "Per quanto noi ci impegniamo per l'unità, essa rimane sempre un dono dello Spirito Santo. Saremo disponibili a ricevere questo dono nella misura in cui avremo aperto le nostre menti e i nostri cuori a lui attraverso la vita cristiana e soprattutto attraverso la preghiera". Infatti, non sarà possibile per noi «fare» l'unità con le nostre sole forze. Come ho ricordato durante l'incontro ecumenico dello scorso anno a Colonia: "La possiamo soltanto ottenere come dono dello Spirito Santo". È per questo che le nostre aspirazioni ecumeniche devono essere pervase dalla preghiera, dal perdono reciproco e dalla santità della vita di ognuno di noi. Esprimo il mio compiacimento per il fatto che qui, in Polonia, il Consiglio Ecumenico Polacco e la Chiesa cattolica romana intraprendono numerose iniziative in questo ambito.

"Ecco, viene sulle nubi e ognuno lo vedrà; anche quelli che lo trafissero" (*Ap 1, 7*). Le parole dell'Apocalisse ci ricordano che tutti siamo in cammino verso il definitivo incontro con Cristo, quando Egli svelerà dinanzi a noi il senso della storia umana, il cui centro è la croce del suo sacrificio salvifico. Come comunità di discepoli, siamo diretti verso quell'incontro con la speranza e la fiducia che sarà per noi il giorno della salvezza, il giorno del compimento di tutto ciò a cui aneliamo, grazie alla nostra disponibilità a lasciarci guidare dalla reciproca carità che suscita in noi il suo Spirito. Edifichiamo tale fiducia non sui meriti nostri, ma sulla preghiera nella quale Cristo svela il senso della sua venuta sulla terra e della sua morte redentrice: "Padre, voglio che anche quelli che mi hai dato, siano con me dove sono io, perché contemplino la mia gloria, quella che mi hai dato; poiché tu mi hai amato prima della creazione del mondo" (*Gv 17, 24*). In cammino verso l'incontro con Cristo che "viene sulle nubi", con la nostra vita annunziamo la sua morte, proclamiamo la sua risurrezione, nell'attesa della sua venuta. Sentiamo il peso della responsabilità che tutto questo comporta; il messaggio di Cristo, infatti, deve giungere ad ogni uomo sulla terra, grazie all'impegno di coloro che credono in Lui e che sono chiamati a testimoniare che Lui è veramente mandato dal Padre (cfr *Gv 17, 23*). Bisogna dunque che, annunziando il Vangelo, siamo mossi dall'aspirazione a coltivare relazioni reciproche di sincera carità, in modo che, alla luce di esse, tutti conoscano che il Padre ha mandato suo Figlio e ama la Chiesa e ognuno di noi, così come ha amato Lui (cfr *Gv 17, 23*). Compito dei discepoli di Cristo, compito di ciascuno di noi, è dunque quello di tendere ad una tale unità, così da diventare, come cristiani, segno visibile del suo messaggio salvifico, indirizzato ad ogni essere

umano.

Concedetemi, di richiamarmi una volta ancora all'incontro ecumenico avvenuto in questa chiesa con la partecipazione del vostro grande Connazionale Giovanni Paolo II e al suo intervento, nel quale egli delineò nel modo seguente la visione degli sforzi miranti alla piena unità dei cristiani: "La sfida che si pone è di superare a poco a poco gli ostacoli (...) e crescere insieme in quella unità di Cristo che è una sola, quella unità della quale dotò la Chiesa sin dall'inizio. La serietà del compito vieta ogni precipitazione o impazienza, ma il dovere di rispondere alla volontà di Cristo esige che restiamo saldi sulla via verso la pace e l'unità tra tutti i cristiani. Sappiamo bene che non siamo noi quelli che rimargineranno le ferite della divisione e che ristabiliranno l'unità; siamo semplici strumenti che Dio potrà utilizzare. L'unità tra i cristiani sarà dono di Dio, nel suo tempo di grazia. Umilmente tendiamo a quel giorno, crescendo nell'amore, nel reciproco perdono e nella reciproca fiducia".

Da quell'incontro molto è cambiato. Dio ci ha concesso di fare molti passi verso la reciproca comprensione e l'avvicinamento. Permettetemi di richiamare alla vostra attenzione alcuni eventi ecumenici, che in quel tempo ebbero luogo nel mondo: la pubblicazione dell'enciclica *Ut unum sint*; le concordanze cristologiche con le Chiese precalcedoniane; la sottoscrizione ad Augsburg della "Dichiarazione comune sulla dottrina della giustificazione"; l'incontro in occasione del Grande Giubileo dell'Anno 2000 e la memoria ecumenica dei testimoni della fede del XX secolo; la ripresa del dialogo cattolico-ortodosso a livello mondiale, il funerale di Giovanni Paolo II con la partecipazione di quasi tutte le Chiese e Comunità ecclesiali. Sono a conoscenza del fatto che anche qui, in Polonia, questa aspirazione fraterna all'unità può vantare concreti successi. Vorrei menzionare in questo momento: la firma, nell'anno 2000, avvenuta anche in questo tempio, da parte della Chiesa cattolica romana e delle Chiese associate nel Consiglio Ecumenico Polacco, della dichiarazione del reciproco riconoscimento della validità del battesimo; l'istituzione della Commissione per i Rapporti tra la Conferenza Episcopale Polacca e il Consiglio Ecumenico Polacco, alla quale appartengono i Vescovi cattolici e i Capi di altre Chiese; l'istituzione delle commissioni bilaterali per il dialogo teologico tra cattolici e ortodossi, luterani, membri della Chiesa nazionale polacca, mariaviti e avventisti; la pubblicazione della traduzione ecumenica del Nuovo Testamento e del Libro dei Salmi; l'iniziativa chiamata "Opera natalizia di aiuto ai Bambini", nella quale collaborano le organizzazioni caritative delle Chiese: cattolica, ortodossa ed evangelica.

Notiamo molti progressi nel campo dell'ecumenismo e tuttavia attendiamo sempre ancora qualcosa di più. Concedetemi di far notare oggi due questioni, forse più dettagliatamente. La prima riguarda il servizio caritativo delle Chiese. Sono numerosi i fratelli che attendono da noi il dono dell'amore, della fiducia, della testimonianza, di un aiuto spirituale e materiale concreto. A tale problema ho fatto riferimento nella mia prima Enciclica *Deus caritas est*. Ho osservato in essa: "L'amore del prossimo radicato nell'amore di Dio è anzitutto un compito per ogni singolo fedele, ma è anche un compito per l'intera comunità ecclesiale, e questo a tutti i suoi livelli: dalla comunità locale alla Chiesa particolare, fino alla Chiesa universale nella sua globalità. Anche la Chiesa in quanto comunità deve praticare l'amore" (n. 20). Non possiamo dimenticare l'idea essenziale che fin dall'inizio costituì il fondamento molto forte dell'unità dei discepoli: "all'interno della comunità dei credenti non deve esservi una forma di povertà tale che a qualcuno siano negati i beni necessari per una vita dignitosa" (*ibid.*). Questa idea è sempre attuale, sebbene nell'arco dei secoli siano mutate le forme dell'aiuto fraterno; l'accettare le sfide caritative contemporanee dipende in grande misura dalla nostra reciproca collaborazione. Mi rallegro perché questo problema trova una vasta eco nel mondo sotto forma di numerose iniziative ecumeniche. Noto con apprezzamento che nella comunità della Chiesa cattolica e nelle altre Chiese e Comunità ecclesiali si sono diffuse diverse nuove forme di attività caritative e ne sono riapparse di antiche con slancio rinnovato. Sono forme che spesso uniscono l'evangelizzazione e le opere di carità (cfr *ibid.*, 30b). Sembra che, nonostante tutte le differenze che vanno superate nell'ambito del dialogo interconfessionale, sia legittimo attribuire l'impegno caritativo alla comunità ecumenica dei discepoli di Cristo nella ricerca di una piena unità. Tutti possiamo inserirci nella collaborazione a favore dei bisognosi, sfruttando questa rete di reciproche relazioni, frutto del dialogo tra noi e dell'azione comune. Nello spirito del comandamento evangelico dobbiamo assumere questa premurosa sollecitudine nei riguardi dei fratelli che si trovano nel bisogno, chiunque essi siano. A questo proposito nella mia Enciclica ho scritto che: "Per uno sviluppo del mondo verso il meglio, è necessaria la voce comune dei cristiani, il loro impegno «per il rispetto dei diritti e dei bisogni di tutti, specie dei poveri, degli umiliati e degli indifesi»" (n. 30b). A tutti coloro che partecipano al nostro incontro auguro oggi che la pratica della *caritas* fraterna ci avvicini sempre più e renda più credibile la nostra testimonianza in favore di Cristo di fronte al mondo.

La seconda questione alla quale voglio far riferimento, riguarda la vita coniugale e quella familiare. Sappiamo che tra le comunità cristiane, chiamate a testimoniare l'amore, la famiglia occupa un posto particolare. Nel mondo di oggi, nel quale si stanno moltiplicando relazioni internazionali ed interculturali, sempre più spesso si decidono a fondare una famiglia giovani provenienti da diverse tradizioni, da diverse religioni, da diverse confessioni cristiane. Più volte, per i giovani stessi e per i loro cari, è una decisione difficile che comporta vari pericoli riguardanti sia la perseveranza nella fede sia la costruzione futura dell'ordine familiare, come anche la creazione di un clima di unità della famiglia e di condizioni opportune per la crescita spirituale dei figli. Tuttavia, proprio grazie alla diffusione su una più vasta scala del dialogo ecumenico, la decisione può dare origine al formarsi di un laboratorio pratico di unità. Per questo sono necessarie la vicendevole benevolenza, la comprensione e la maturità nella fede di entrambe le parti, come anche delle comunità da cui provengono. Voglio esprimere il mio apprezzamento per la Commissione Bilaterale del Consiglio per le Questioni dell'Ecumenismo della Conferenza Episcopale Polacca e del Consiglio Ecumenico Polacco che hanno avviato la elaborazione di un documento in cui viene presentata la comune dottrina cristiana sul matrimonio e sulla famiglia e vengono stabiliti principi, accettabili per tutti, per contrarre matrimoni interconfessionali, indicando un comune programma di sollecitudine pastorale per tali matrimoni. Auguro a tutti che in tale delicata questione, si accresca la reciproca fiducia tra le Chiese e la collaborazione che rispetta pienamente i diritti e la responsabilità dei coniugi per la formazione nella fede della propria famiglia e per l'educazione dei figli.

"Ho fatto conoscere loro il tuo nome e lo farò conoscere, perché l'amore con il quale mi hai amato sia in essi e io in loro" (*Gv 17, 26*). Fratelli e sorelle, ponendo tutta la nostra fiducia in Cristo, che ci fa conoscere il suo nome, camminiamo ogni giorno verso la pienezza della riconciliazione fraterna. La sua preghiera faccia sì che la comunità dei suoi discepoli sulla terra, nel suo mistero e nella sua visibile unità, diventi sempre più una comunità d'amore in cui si rispecchia l'unità del Padre, del Figlio e dello Spirito Santo.

[00798-01.04] [Testo originale: Polacco]

TRADUZIONE IN LINGUA INGLESE

Dear Brothers and Sisters in Christ,

"Grace to you and peace from him who is and who was and who is to come, and from the seven spirits who are before his throne, and from Jesus Christ the faithful witness, the first-born of the dead, and the ruler of kings on earth" (*Rev 1:4-5*). In these words with which Saint John greets the seven Churches of Asia in the Book of the Apocalypse, I wish to address my own warm greetings to all who are present here, especially to the representatives of the Churches and Ecclesial Communities affiliated to the Polish Council for Ecumenism. To Archbishop Jeremiasz of the Autocephalous Orthodox Church, the President of the Council, I express my thanks for his greetings and his words of spiritual union addressed to me just now. And I greet Archbishop Alfons Nossol, President of the Council for Ecumenism of the Polish Episcopal Conference.

What unites us here today is our desire to meet one another, and to give glory and honour to our Lord Jesus Christ in our common prayer: "to him who loves us and has freed us from our sins by his blood and made us a kingdom, priests to his God and Father" (*Rev 1:5-6*). We are grateful to our Lord, because he gathers us together, he grants us his Spirit and he enables us – over and above what still separates us – to cry out "Abba, Father". We are convinced that it is he himself who intercedes unceasingly in our favour, pleading for us: "May they become perfectly one, so that the world may know that you have sent me and have loved them even as you have loved me" (*Jn 17:23*). Together with you I give thanks for the gift of this encounter of common prayer. I see it as a stage in the implementation of the firm purpose that I made at the beginning of my Pontificate, to consider a priority in my ministry the restoration of full visible unity among Christians. My beloved Predecessor, the Servant of God John Paul II, stated clearly when he visited this Church of the Most Holy Trinity in 1991: "However much we dedicate ourselves to work for unity, it always remains a gift of the Holy Spirit. We will be available to receive this gift to the extent that we open our minds and hearts to him through the Christian life and above all through prayer." In fact, it is impossible for us to "make" unity through our own powers alone. As I recalled during last year's ecumenical encounter in Cologne: "We can only obtain unity as a gift of the Holy Spirit." For this reason, our ecumenical aspirations must be steeped in prayer, in mutual forgiveness and in the holiness of life of each of us. I express my satisfaction at the fact that here in Poland, the Polish Council for

Ecumenism and the Roman Catholic Church have launched numerous initiatives in this area.

"Behold, he is coming with the clouds, and every eye will see him" (Rev 1:7). The words of the Apocalypse remind us that we are all on a journey towards the definitive encounter with Christ, when he will reveal before our eyes the meaning of human history, whose centre is the Cross of his saving sacrifice. As a community of disciples, we are directed towards that encounter, filled with hope and trust that it will be for us the day of salvation, the day when all our longings are fulfilled, thanks to our readiness to let ourselves be guided by the mutual charity which his Spirit calls forth within us. Let us build this trust not on our own merits, but on the prayer with which Christ reveals the meaning of his coming on earth and of his redeeming death: "Father, I desire that they also, whom you have given me, may be with me where I am, to behold my glory which you have given me in your love for me before the foundation of the world" (Jn 17:24). On our journey towards the encounter with Christ who "is coming with the clouds", through our lives we announce his death, we proclaim his resurrection, as we wait for him to come again. We feel the weight of the responsibility which all this entails; the message of Christ, in fact, must reach everyone on earth, thanks to the commitment of those who believe in him and who are called to bear witness that he is truly sent by the Father (cf. Jn 17:23). As we proclaim the Gospel, then, we must be moved by the aspiration to cultivate mutual relations of sincere charity, in such a way that, in the light of these, all may know that the Father sent the Son and that he loves the Church and each one of us just as he loved the Son (cf. Jn 17:23). The task of Christ's disciples, the task of each of us, is therefore to tend towards that unity, in such a way that we become, as Christians, the visible sign of his saving message, addressed to every human being.

Allow me to recall once more the ecumenical encounter that took place in this church with the participation of your great compatriot John Paul II, and his address, in which he outlined as follows his vision of the efforts directed towards the full unity of Christians: "The challenge that we face is to overcome the obstacles step by step ... and to grow together in that unity of Christ which is one only, the unity with which he endowed the Church from the beginning. The seriousness of the task prohibits all haste or impatience, but the duty to respond to Christ's will demands that we remain firm on the path towards peace and unity among all Christians. We know very well that it is not we who will heal the wounds of division and re-establish unity; we are simple instruments that God will be able to employ. Unity among Christians will be a gift of God, in his time of grace. Let us humbly tend towards that day, growing in love, in mutual forgiveness and in mutual trust."

Since that encounter, much has changed. God has granted us to take many steps towards mutual understanding and rapprochement. Allow me to recall to your attention some ecumenical events which have taken place in the world during that time: the publication of the Encyclical Letter *Ut Unum Sint*; the Christological agreements with the pre-Chalcedonian Churches; the signing at Augsburg of the "Joint Declaration on the Doctrine of Justification"; the meeting on the occasion of the Great Jubilee of the Year 2000 and the ecumenical memorial of twentieth-century witnesses of faith; the resumption of Catholic-Orthodox dialogue at world level, the funeral of Pope John Paul II with the participation of almost all Churches and Ecclesial Communities. I am aware of the fact that here too, in Poland, this fraternal aspiration towards unity can boast concrete successes. I would like to mention at this time: the signing in the year 2000 in this very church, on the part of the Roman Catholic Church and the Churches affiliated to the Polish Council for Ecumenism, of the declaration of the mutual recognition of the validity of Baptism; the institution of the Commission for Dialogue of the Polish Episcopal Conference and the Polish Council for Ecumenism, to which the Catholic Bishops and the heads of other Churches belong; the institution of the bilateral commissions for theological dialogue between Catholics and Orthodox, Lutherans, members of the Polish National Church, Mariavites and Adventists; the publication of the ecumenical translation of the New Testament and the Book of Psalms; the initiative called "Aid for Children at Christmas", in which the charitable organizations of the Churches work together: Catholic, Orthodox, and Evangelical.

We note much progress in the field of ecumenism and yet we always await something more. Allow me to draw attention to two questions for today, in somewhat greater detail. The first concerns the charitable service of the Churches. There are many brothers and sisters who expect from us the gift of love, of trust, of witness, of spiritual and concrete material help. I referred to this problem in my first Encyclical *Deus Caritas Est*, in which I said: "Love of neighbour, grounded in the love of God, is first and foremost a responsibility for each individual member of the faithful, but it is also a responsibility for the entire ecclesial community at every level: from the

local community to the particular Church and to the Church universal in its entirety. As a community, the Church must practise love" (no. 20). We cannot forget the essential idea that from the outset constituted the very firm foundation for the disciples' unity: "within the community of believers there can never be room for a poverty that denies anyone what is needed for a dignified life" (*ibid.*). This idea is always current, even if in the course of the centuries the forms of fraternal aid have changed; accepting contemporary charitable challenges depends in large measure on our mutual co-operation. I rejoice that this problem finds a vast resonance in the world in the form of numerous ecumenical initiatives. I note with appreciation that in the community of the Catholic Church and in other Churches and Ecclesial Communities, various new forms of charitable activity have spread and old ones have reappeared with renewed vigour. They are forms which often combine evangelization and works of charity (cf. *ibid.*, 30b). It seems that, despite all the differences that need to be overcome in the sphere of interdenominational dialogue, it is legitimate to attribute charitable engagement to the ecumenical community of Christ's disciples in search of full unity. We can all enter into co-operation in favour of the needy, exploiting this network of reciprocal relations, the fruit of dialogue between ourselves and of joint action. In the spirit of the gospel commandment we must assume this devoted solicitude towards those in need, whoever they may be. In this regard, I wrote in my Encyclical that: "the building of a better world requires Christians to speak with a united voice in working to inculcate 'respect for the rights and needs of everyone, especially the poor, the lowly and the defenceless'" (no. 30b). To all those who are taking part in our encounter today I express the wish that the practice of fraternal *caritas* will bring us ever closer to one another and will render our witness in favour of Christ more credible before the world.

The second question to which I want to refer concerns married life and family life. We know that among Christian communities, called to witness to love, the family occupies a special place. In today's world, in which international and intercultural relations are multiplying, it happens increasingly often that young people from different traditions, different religions, or different Christian denominations, decide to start a family. For the young people themselves and for those dear to them, it is often a difficult decision that brings with it various dangers concerning both perseverance in the faith and the future structuring of the family, the creation of an atmosphere of unity in the family and of suitable conditions for the spiritual growth of the children. Nevertheless, thanks to the spread of ecumenical dialogue on a larger scale, the decision can lead to the formation of a practical laboratory of unity. For this to happen there is a need for mutual good will, understanding and maturity in faith of both parties, and also of the communities from which they come. I would like to express my appreciation for the Bilateral Commission of the Council for Ecumenical Issues of the Polish Episcopal Conference and of the Polish Council for Ecumenism, which have begun to draft a document presenting common Christian teaching on marriage and family life and establishing principles acceptable to all for contracting interdenominational marriages, indicating a common programme of pastoral care for such marriages. To all of you I express the wish that in this delicate area reciprocal trust and co-operation between the Churches may grow, fully respecting the rights and responsibility of the spouses for the faith formation of their own family and the education of their children.

"I made known to them your name, and I will make it known, that the love with which you loved me may be in them, and I in them" (*Jn 17:26*). Brothers and Sisters, placing all our trust in Christ, who makes his name known to us, let us walk every day towards the fulness of fraternal reconciliation. May his prayer cause the community of his disciples on earth, in its mystery and in its visible unity, to become ever more a community of love reflecting the unity of the Father, the Son and the Holy Spirit.

Al termine dell'Incontro Ecumenico nella Chiesa Luterana della SS. Trinità, il Papa rientra alla Nunziatura Apostolica di Warszawa.

[00798-02.04] [Original text: Polish]

[B0269-XX.02]
